

TEZA:

Obwiniony radca prawny w sposób nieprofesjonalny i nierzetelny wykonywał czynności zawodowe na rzecz klientki (pokrzywdzonej), poprzez to, że zobowiązując się do świadczenia na jej rzecz pomocy prawnej, w tym do wniesienia pozwu do Sądu, nie wniósł przedmiotowego pozwu, jak również unikał kontaktu z klientką. Za ten czyn radca prawny został ukarany karą pieniężną w kwocie 5000 zł.

WO – 146/22**ORZECZENIE****z dnia 15 listopada 2022 roku****Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie****w składzie:****Przewodnicząca:** S WSD Iwona Zielezińska**Sędziowie:** S WSD Joanna Pilewska

S WSD Wiesław Kmiotek /sprawozdawca/

Protokolant: Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Moniki Marukiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2022 roku na rozprawie sprawy radcy

prawnego P. K. nr wpisu (...),

obwinionego, o to, że w okresie od lipca 2019 roku do dnia 8 września 2020 roku, w (...) i (...),

w sposób nieprofesjonalny i nierzetelny wykonywał czynności zawodowe wobec klientki M. S.,

poprzez to, że zobowiązując się do świadczenia na jej rzecz pomocy prawnej, w tym do wniesienia

pозwu do Sądu, nie wniósł przedmiotowego pozwu, jak również unikał kontaktu z klientką

tj. popełnił czyn z art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku

z art. 6, art.8 i art.12 ust 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, dalej „KERP”;

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej

Izby Radców Prawnych z dnia 15 października 2021 roku w sprawie o sygnaturze akt D 13/21

orzeka:

1. zaskarżone orzeczenie utrzymuje w mocy;
2. zasądza od obwinionego koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej kwocie 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

Uzasadnienie

Pismem z dnia 17 września 2019 r. M. S. (dalej „**pokrzywdzona**”) poinformowała Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, że radca prawny P. K. (dalej: „**obwiniony**”), mimo iż zawarł z nią ustną umowę na pomoc prawną w zakresie prowadzenia sprawy dotyczącej nieruchomości i otrzymał za to umówione wynagrodzenie —przez ponad rok nie podjął w sprawie czynności.

Postanowieniem z dnia 1 października 2021 roku, sygn. akt: RD 265/20 Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych wszczął dochodzenie w sprawie nierzetelnego wykonywania czynności zawodowych przez obwinionego wobec pokrzywdzonej.

W toku wszczętego w sprawie dochodzenia Rzecznik Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny.

W maju 2019 roku pokrzywdzona zadzwoniła do kancelarii obwinionego i asystentka, po rozmowie, umówiła ją z nim na konsultację na dzień 17 maja 2019 r. w jego domu. Na przedmiotowym spotkaniu pokrzywdzona przedstawiła obwinionemu swój problem, w związku z którym potrzebowała pomocy prawnej, przekazała mu też komplet dokumentów dotyczących tej sprawy, z prośbą o wniesienie sprawy do sądu przeciwko sąsiadowi. W toku spotkania obwiniony stwierdził, że sprawa jest do wygrania i że „idziemy do sądu”. Powiedział też, że jego wynagrodzenie będzie wynosiło 3500 zł. W tym dniu pokrzywdzona podpisała też obwinionemu pełnomocnictwo, którego treść została określona, że uprawnia ono do reprezentowania w sprawie wniosku o wszczęcie kontroli przed Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego”. Pokrzywdzona przesłuchana w charakterze świadka podniosła, że wydaje jej się, że podczas pierwszego spotkania z obwinionym podpisała dwa pełnomocnictwa —także do sądu. Klientka część umówionego wynagrodzenia w kwocie 2800 zł. wpłaciła w siedzibie kancelarii obwinionego

w dniu 24 maja 2019 roku a pozostałą część, również w kancelarii, w dniu 27 maja 2019 r.

Obwiniony pismem z dnia 27 maja 2019 r. wezwał przeciwnika klientki do zaprzestania naruszenia prawa. Z kolei pismem datowanym na dzień 10 września 2019 roku (data wpływu do organu: 22 października 2020 roku) obwiniony wniósł do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wszczęcie czynności kontrolno-sprawdzających wobec prac budowlanych dla nieruchomości położonej w (...). Kontrola została przeprowadzona w dniu 11 lutego 2020 r. a o jej wynikach obwiniony został powiadomiony pismem z dnia 18 marca 2020 roku. Jak ustalono w toku dochodzenia były to jedyne czynności podjęte przez obwinionego w przedmiotowej sprawie, o których nie została ona powiadomiona. Po około czterech miesiącach pokrzywdzona zadzwoniła do kancelarii pytając co się dzieje z jej sprawą, na co uzyskała odpowiedź, że trzeba czekać bo w sądzie jest kolejność załatwiania spraw. Potem jeszcze kilkakrotnie dzwoniła, była też w kancelarii, ale asystentka ją zbywała, mówiła, żeby uzbroidła się w cierpliwość i czekała. Pod koniec sierpnia 2020 roku pokrzywdzona, po ponownym uzyskaniu informacji od asystentki obwinionego, że należy czekać, zadzwoniła do Sądu, gdzie dowiedziała się, że żadna sprawa, z jej powództwa, nie została w Sądzie zarejestrowana. W dniu 1 września 2020 roku pokrzywdzona spotkała się z obwinionym, po czym pismem datowanym na dzień 8 września, wypowiedziała mu pełnomocnictwo oraz odstąpiła od umowy.

W toku postępowania przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym obwiniony dnia 30 października 2020 roku złożył wyjaśnienia, w których wskazał, iż wszystkie czynności jakie podjął on w sprawie były wykonane z należytą starannością wymaganą od radcy prawnego. Zaprzeczył okolicznościom podniesionym przez pokrzywdzoną w całości i podał, że w sprawie podjął szereg czynności i nie może zwrócić pokrzywdzonej całej wpłaconej przez nią kwoty, o co ona wniosła. Do wyjaśnień dołączył zestawienie kosztów, które poniósł w sprawie, w rozliczeniu godzinowym. Wskazał, że na prowadzenie jej sprawy poświęcił 15 godzin, co przy stawce za godzinę w jego kancelarii wynoszącej 200 złotych, daje kwotę 3000 zł, a do zwrotu dla pokrzywdzonej z wniesionej przez nią kwoty 3500 złotych, jest kwota 500 złotych.

W załączonym do wyjaśnień piśmie, adresowanym do pokrzywdzonej wskazał, że został umocowany do podjęcia działań mających na celu zaprzestanie naruszeń dóbr osobistych pokrzywdzonej i słusznym, w jego ocenie, było wystąpienie do organów nadzoru budowlanego, do czego zresztą otrzymał stosowne pełnomocnictwo. Do tej konkretnie czynności, a o skierowaniu sprawy do Sądu nie było mowy, poza tym i tak było ono przedwczesne.

W następnych pisemnych wyjaśnienia z daty 8 marca 2021 r, kierowanym już do Okręgowego

Sądu Dyscyplinarnego podtrzymał dotychczasowe stanowisko, dodatkowo podając, że strony w dniu 1 lutego 2021 roku zawarły ugodę na mocy której pokrzywdzona zrzekła się wszelkich roszczeń wobec obwinionego i zobowiązała się do wycofania wniosku o ukaranie obwinionego, co według jego wiedzy zostało uczynione a obwiniony ugodą tą zobowiązał się zapłacić pokrzywdzonej kwotę 2500 złotych, co uczynił.

W dniu 21 stycznia 2021 roku Rzecznik Dyscyplinary Okręgowej Izby Radców Prawnych skierował do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych wniosek o ukaranie obwinionego z tytułu wyżej wskazanego zarzutu.

Orzeczeniem z dnia 15 października 2021 roku, sygn. akt: D 13/21 Okręgowy Sąd Dyscyplinary Okręgowej Izby Radców Prawnych, dalej „Sąd I instancji” lub „OSD” uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzuczonego we wniosku o ukaranie czynu, t.j. tego, że : w okresie od lipca 2019 roku do dnia 8 września 2020 roku, w (...) i (...), w sposób nieprofesjonalny i nierzetelny wykonywał czynności zawodowe wobec pokrzywdzonej, poprzez to, że zobowiązując się do świadczenia na jej rzecz pomocy prawnej, w tym do wniesienia pozwu do Sądu, nie wniósł przedmiotowego pozwu, jak również unikał kontaktu z klientką tj czynu z art. 64 ust 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych w związku z art. 6, art.8 i art.12 ust 1 KERP i za ten czyni za czyn ten , na podstawie art. 64 ust 1 i art 65 ust 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych, dalej „u.r.pr” wymierzył mu karę 5000 (pięć tysięcy) zł oraz zasądził od niego, na podstawie art.70⁶ ust 2 u.r.pr. na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych kwotę 2000 (dwa tysiące) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd I instancji zważył, co następuje:

Okoliczności przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu I instancji, nie budziły wątpliwości. W zakresie ustalenia faktów niedochowania należytej staranności oparł się on na dokumentach załączonych do wniosku o ukaranie z dnia 21 stycznia 2021 roku tj. pkt 1 – 8 wniosku. / k 65-68/

OSD na rozprawie w dniu 15 października 2021 r. przesłuchał w charakterze świadka pokrzywdzoną i w zakresie genezy jej spotkania z obwinionym, jego przebiegu, zleconego zakresu zastępstwa prawnego oraz sposobu jego wykonania dał wiarę jej zeznaniom, uznając je za spójne i logiczne.

Wskazał także, że jednym z obowiązków organów dyscyplinarnych, w kontekście uznania ewentualnego naruszenia obowiązków zawodowych, jest ocena sposobu postępowania radcy prawnego w aspekcie dochowania wymogów formalnych i terminów, czy też zaniechania podjęcia

stosownych działań.

Ich niedochowanie lub niepodjęcie działań mających na celu ochronę interesów klienta skutkuje naruszeniem zasad wynikających z KERP, w szczególności zasady należytej staranności.

W ocenie OSD czyny zarzucane obwinionemu we wniosku o ukaranie wypełniają dyspozycję art. 64 ust. 1 u.r.pr. w zw. z art. 6, art. 8 i art. 12 ust. 1 KERP, przepisów nakazujących radcy prawnemu „wykonywanie czynności zawodowych sumiennie oraz z należyłą starannością” a także „rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami”. Tejże staranności w działaniu obwinionego zabrakło, skoro jak zostało przyjęte przez OSD klientka w ogóle nie została poinformowana o sposobie zakończenia postępowania administracyjnego a postępowania przed sądem powszechnym w ogóle nie zostało wszczęte.

W zakresie kary, a więc zarówno jego rodzaju jak i wysokości Sąd I instancji orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, uznając, że rodzaj kary jak i jej wysokość są adekwatne do popełnionego przez obwinionego czynu, biorąc przy tym pod uwagę dotychczasową postawę obwinionego radcy prawnego i jego postępowania wobec pokrzywdzonej tj. zawarcie z pokrzywdzoną ugody. Stąd w zakresie wymiaru kary pieniężnej została orzeczona kara w granicach zbliżonych do jej najniższego wymiaru.

Od orzeczenia Sądu I instancji, w terminie, odwołanie wniósł obwiniony.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. art. 64 ust. 1 w zw. z art. 6.art. 8 i art. 12 ust. I KERP poprzez uznanie, że obwiniony dopuścił się naruszenia:
 - zasady rzetelności i uczciwości wykonywania zawodu,
 - zasady lojalności i kierowania się dobrem klienta,
 - wymogu należytej staranności

podczas gdy obwiniony w sposób prawidłowy, zgodny z zasadami etyki zawodowej oraz zakresem udzielonego pełnomocnictwa reprezentował pokrzywdzoną;

2. Błędą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, t.j.,
 - pełnomocnictwa z dnia 17 maja 2019 roku udzielonego przez pokrzywdzoną,
 - pisma obwinionego z dnia 27 maja 2019 roku do Pana M. K.,
 - pisma obwinionego z dnia 10 września 2019 roku do PINB,
 - pism obwinionego z dni: 13 września 2020 roku oraz 5 października 2020 roku,
 - ugody z dnia 1 lutego 2021 roku

poprzez uznanie przez OSD, że obwiniony działając w ramach udzielonego pełnomocnictwa dopuścił się naruszeń opisanych w pkt 1 podczas gdy, zgodnie z zakresem umocowania, obwiniony uprawniony był jedynie do zainicjowania w imieniu pokrzywdzonej postępowania kontrolnego przed Powiatowym Inspektoratem Nadzoru Budowlanego a OSD błędnie uznał, że pełnomocnictwo zawierało umocowanie do wniesienia pozwu do Sądu. Pierwsza czynność jaka została dokonana przez obwinionego nastąpiła w dniu 27 maja 2019 roku (tj. 10 dni po udzieleniu pełnomocnictwa). Kolejną czynnością obwinionego, po bezskutecznej próbie polubownego rozwiązania sporu z Panem M. K. był wniosek o wszczęcie kontroli do PINB z dnia 10 września 2019 roku;

3. Orzeczenie wobec obwinionego kary rażąco niewspółmiernej do popełnionego przewinienia podczas gdy obwiniony faktycznie w pełni wykonał czynności objęte zakresem pełnomocnictwa, a nadto zawarł z pokrzywdzoną ugodę, na mocy której zwrócono jej kwotę 2.500 złotych, a złożone przez nią oświadczenie z dnia 1 lutego 2021 roku potwierdza, że do żadnych naruszeń KERP nie doszło.

Wskazując na powyższe podstawy odwołania wniósł :

- o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając odwołanie obwiniony podniósł, iż zgodnie z zakresem pełnomocnictwa z dnia 17 maja 2019 roku nie został uprawniony do reprezentowania pokrzywdzonej ani przed sądami powszechnymi ani administracyjnymi. Zakres ten był ograniczony jedynie do wszczęcia kontroli przez Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego.

Wskazał także , że w okresie świadczenia dla pokrzywdzonej pomocy prawnej sporządził i przesłał adresatom dwa pisma a po spotkaniu z pokrzywdzoną została zawarta ugoda kończąca spór.

Dodał także, że wymierzona mu kara jest rażąco niewspółmierna wobec zarzucanego przewinienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych , zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 433 §1 k.p.k., w związku z art. 74¹ u.r.pr., Sąd Odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. W niniejszej sprawie, w ocenie WSD, nie zachodzą przyczyny do zmiany bądź uchylenia orzeczenia Sądu I instancji, albowiem odwołanie obwinionego nie jest zasadne.

Punkt wyjścia do rozważań Wyższego Sądu Dyscyplinarnego musi stanowić oczywiście - w stanie faktycznym sprawy - art. 8 ust. 4 u.r.pr. wskazujący, że „zakres pomocy prawnej, terminy i warunki jej wykonywania oraz wynagrodzenie określa umowa”. Umowa z klientem jest zatem źródłem stosunków między klientem a radcą prawnym. Innymi słowami, to treść takiej umowy wyznacza zakres obowiązków i uprawnień każdej ze stron tego stosunku prawnego. Umowa taka powinna być - w myśl § 3 ust. 2 Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały Nr 94/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 13 czerwca 2015 r. w sprawie Regulaminu wykonywania zawodu radcy prawnego - co do zasady zawarta na piśmie. Od radcy prawnego nie oczekuje się dążenia do sporządzenia umowy na piśmie jedynie w przypadku doraźnej pomocy prawnej (§ 3 ust. 2 in fine Regulaminu). W u.r.pr. nie ma normy prawnej, która przewidywałaby rygor nieważności dla umowy o pomoc prawną zawartej bez zachowania formy pisemnej (art. 73 § 1 Kodeksu cywilnego). Jednak z prawnego-dyscyplinarnego punktu widzenia oceny wymaga, czy radca prawny nie zawierając umowy z klientem na piśmie nie dopuścił się naruszenia norm etycznych takich jak przede wszystkim rzetelność i uczciwość - art. 6 KERP.

Obowiązkiem radcy prawnego przyjmującego sprawę jest dokładne poinformowanie klienta o zakresie przyjętego zlecenia i sporządzenie jednoznacznych dokumentów, jak umowa i pełnomocnictwo. Te obowiązki wynikają z norm staranności, których należy oczekiwać od radcy prawnego.

W sprawie niniejszej strony nie zawarły umowy na piśmie. Została zawarta jedynie umowa ustna a jej zakres i warunki jej wykonywania przedstawiane są odmiennie.

Jak wielokrotnie podnosiła pokrzywdzona, zarówno w treści swoich pism jak i ustnie w trakcie rozprawy przed OSD, zleciła obwinionemu prowadzenie sprawy sądowej, udzieliła, jak pamięta, dwóch pełnomocnictw, jak też nie uzgadniała wynagrodzenia obwinionego w oparciu o rozliczenie stawki godzinowej oraz nie uzgadniała wysokości tej stawki.

Obwiniony konsekwentnie przeczy twierdzeniom pokrzywdzonej jakoby udzieliła mu ona pełnomocnictwa także do prowadzenia sprawy przed Sądami powszechnymi.

Wskazać należy, że zarówno przepisy art. 3 ust. 2 u.r.pr. , jak i rota ślubowania radcowskiego, nakładającą na radcę prawnego obowiązek wykonywania zawodu z należyłą starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz z zasad etyki radcy prawnego. Naczelna zasada etyki radcowskiej została wyrażona w art. 6 KERP, zgodnie z którym radca prawny obowiązany jest

wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami, natomiast pozostałe przepisy KERP zawierają zasady postępowania radcy prawnego w konkretnych sytuacjach, wskazując, jak należy zachować się w danym przypadku, aby ogólny nakaz należytej staranności polegający na uczciwości, profesjonalizmie, rzeczywistej wiedzy i przezorności został spełniony.

Radca prawny narusza standard zawodowej staranności, jeżeli podejmowane przez niego formy działania, wyrażane opinie czy inne przejawy aktywności zawodowej w powierzony mu sprawie w oczywisty sposób są sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa bądź w inny ewidentny sposób nie prowadzą do uzyskania pozytywnego efektu dla klienta.

Niezmiernie trudno jest przyjąć, iż obwiniony wykonywał czynności zawodowe w sposób rzetelny i zgodny z zasadami etyki zawodowej, skoro o czynnościach tych nie informował pokrzywdzonej, prowadził sprawę przewlekłe i w sposób odmienny od początkowych ustaleń z pokrzywdzoną, dodatkowo wprowadzając na koniec nowe, nie ustalone wcześniej zasady z nią rozliczeń.

Zasadnie zatem Sąd I instancji, przy nieobecności na rozprawie obwinionego, pomimo prawidłowego zawiadomienia go o jej miejscu i terminie, dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, uznając je za spójne i logiczne.

Obwiniony, poza wypełnionym przez siebie pełnomocnictwem zainicjowania w imieniu pokrzywdzonej postępowania kontrolnego przed Powiatowym Inspektoratem Nadzoru Budowlanego, nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swoich wywodów jak też zarzutów na poparcie też odwołania. Nie odniósł się także do twierdzeń pokrzywdzonej w sprawie udzielania jej przez osoby zatrudnione przez obwinionego nieprawdziwych informacji w przedmiocie wniesienia jej sprawy na drogę postępowania sądowego.

Jedynie w wypadku precyzyjnego określenia zakresu i warunków przyjmowanego zlecenia, w drodze pisemnej umowy, w wypadku podniesionych jak w niniejszej sprawie zarzutów pokrzywdzonej, obwiniony miałby możliwość odparcia stawianych zarzutów i przedłożenia swoich racji. Z akt sprawy nie wynika jednak by obwiniony w ogóle proponował pokrzywdzonej zawarcie pisemnej umowy, co już samo w sobie jest deliktem dyscyplinarnym a okoliczność ta działa na jego niekorzyść.

Nie zmienia sytuacji obwinionego także zawarcie ugody z pokrzywdzoną i wypłacenie jej określonej tam sumy pieniężnej.

Powyższe okoliczności przemawiają za naruszeniem przez obwinionego norm prawnych

wskazanych w zaskarżonym orzeczeniu i czynią rozstrzygnięcie Sądu I instancji słusznym.

Kara wymierzona obwinionemu jest, zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, karą adekwatną do popełnionego naruszenia. Z tych względów na podstawie art. 437 § 1 kpk w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych należało postanowić jak w sentencji.

O kosztach Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.